**XIII Dzień Papieski: Jan Paweł II – Papież Dialogu**

13 października 2013 r.

Tegoroczny XIII już Dzień Papieski, decyzją Konferencji Episkopatu Polski, będziemy obchodzili 13 października, pod hasłem „Jan Paweł II – Papież Dialogu”. Zgłębianie papieskiego nauczania w tym obszarze, w łączności z Ojcem Świętym Franciszkiem I, w klimacie modlitwy i pogłębionej refleksji może przynieść poprawę umiejętności twórczego spotkania ludzi odmiennych poglądów czy wyznawanej wiary, ludzi głęboko religijnych i szczerze poszukujących Boga. **Zmiana sposobu debaty**, zarówno publicznej, jak i w wymiarze indywidualnym, jest zadaniem nie cierpiącym zwłoki. Dyskusja i polemika, jakkolwiek niejednokrotnie konieczne, nie zaspokajają potrzeby głębokiego spotkania pomiędzy ludźmi, na gruncie szacunku i zakładanej uprzednio dobrej woli dotarcia do prawdy o sobie nawzajem, o człowieku i jego miejscu w świecie, o sensie życia, wreszcie o możliwości spotkania Boga, a więc o odkrywaniu Prawdy Ostatecznej. Promowany wielokrotnie przez Jana Pawła II dialog, rzeczywistość większa od wymiany poglądów, krytyki czy sporu, wydaje się zadaniem jak najbardziej aktualnym.

Błogosławiony Ojciec Święty Jan Paweł II był **mistrzem dialogu**. Nie tylko w sensie teoretycznym. Jego pouczające słowa o tym zagadnieniu zyskiwały niezwykłą siłę oddziaływania i swoisty blask prawdziwości poprzez prezentowaną przez Papieża unikalną postawę w kontakcie z drugim człowiekiem. Cechował ją niezwykły wręcz szacunek dla tego „innego”, z którym się spotykał, budowany na respektowaniu jego ludzkiej godności. Wynikała ona ze świadomości, że każdy człowiek ma przecież Boży rodowód, nawet jeśli tego nie uznaje lub jeszcze nie odkrył.

Kolejną zasadą papieskiej sztuki dialogu było **poszanowanie prawdy**. Myślimy tutaj o prawdzie faktów, nawet tych najtrudniejszych, o prawdziwości ludzkich doświadczeń oraz o nadziei wypływającej z Prawdy Ostatecznej, a więc o Bogu, który prowadzi nieustanny dialog z człowiekiem. Celem tego **dialogu zbawienia** jest ostateczne uszczęśliwienie człowieka, przekraczające granice pojmowania czy ludzkiej wyobraźni. To oglądanie Boga takim, jaki On jest, a więc twarzą w twarz, owo kontemplowanie „blasku Prawdy”, stanowiło nadrzędny cel papieskiego dialogowania pełnego nadprzyrodzonej nadziei, nawet w sytuacji przepełnionej bólem, cierpieniem, rozgoryczeniem czy ocierającej się o rozpacz. Jan Paweł II przekonywał nieustannie, że Bóg stoi po stronie człowieka i działa na jego rzecz. Postawa niezwykle istotna szczególnie w dialogu z poszukującymi wiary czy z tymi, którzy ją z jakichś względów utracili. W adhortacji  Reconciliatio et paenitentia Jan Paweł II napisał: „**Kościół bowiem posługuje się metodą dialogu**, aby lepiej prowadzić ludzi — którzy przez chrzest i wyznanie wiary uważają się za członków wspólnoty chrześcijańskiej, oraz tych, którzy są poza nią — do nawrócenia i pokuty na drodze dogłębnej odnowy sumienia i życia w świetle tajemnicy odkupienia i zbawienia, dokonanego przez Chrystusa oraz powierzonego posłudze Kościoła.**Autentyczny dialog** jest zatem skierowany przede wszystkim ku odrodzeniu każdego poprzez wewnętrzne nawrócenie i pokutę, zawsze jednak z zachowaniem głębokiego szacunku dla sumienia,**z cierpliwością i stopniowo**, co jest nieodzowne w warunkach, w jakich żyją ludzie naszych czasów” (RP 25). Ojciec Święty pragnął ponadto, aby „**dialog między religiami** doprowadził do przezwyciężenia wszelkiej wrogości, nieufności, wzajemnego potępiania czy nawet wzajemnych zniewag, co stanowi wstępny warunek spotkania przynajmniej w wierze w jednego Boga i w pewności życia wiecznego dla nieśmiertelnej duszy” (RP 25).

Kolejną ważną normą, której Jan Paweł II był oddany do końca, jest **wierność wyznawanej wierze**, której nie wolno porzucić w imię jakichkolwiek innych wartości. Rzecz jasna chodzi tu o wiarę rozumną, zintegrowaną z dojrzałą osobowością, wiarę duchowo i życiowo owocną. Jan Paweł II widział taką pokusę intelektu, który w imię powierzchownie pojmowanego kompromisu i chęci zachowania spokoju za wszelką cenę, był gotów zrezygnować z części depozytu wiary i przez to wyrzec się swej tożsamości. W przemówieniu do Konferencji Episkopatu Polski zaznaczył: „**W dialogu trzeba jasno mówić, kim ja jestem**, żebym mógł rozmawiać z kimś drugim, który jest inny. Trzeba bardzo jasno to mówić, bardzo stanowczo: kim ja jestem, kim ja chcę być i kim chcę pozostać. Zdajemy sobie sprawę z tego, że dialog ów nie może być łatwy, gdy prowadzi się go ze stanowiska diametralnie przeciwnych założeń światopoglądowych, ale musi być możliwy i skuteczny, jeśli domaga się tego dobro człowieka, dobro narodu i wreszcie dobro ludzkości” (Częstochowa 1979 r.).

We wspomnianej już adhortacji Reconciliatio et paenitentia Ojciec Święty pisze także o dialogu, który można by określić jako **wewnątrzkościelny**: „U podstaw owego dialogu z innymi Kościołami i Wspólnotami kościelnymi, a także innymi religiami, jako warunek jego wiarygodności i skuteczności, winien znaleźć się szczery wysiłek stałego i odnowionego dialogu wewnątrz samego Kościoła katolickiego. Kościół ten jest świadomy, iż ze swojej natury jest sakramentem powszechnej komunii miłości; ale także jest świadom istniejących w jego łonie napięć, mogących stać się czynnikami podziału. (…) Aby **przezwyciężyć konflikty** i sprawić, by zwykłe napięcia nie szkodziły jedności Kościoła, musimy wszyscy stanąć wobec Słowa Bożego i odrzuciwszy własne subiektywne zapatrywania, **szukać prawdy** tam, gdzie się ona znajduje, to jest **w samym Słowie Bożym** i w jego autentycznej interpretacji podawanej przez Magisterium Kościoła. W tym świetle wysłuchanie wzajemnych opinii, szacunek i wstrzymanie się od jakichkolwiek pospiesznych sądów, cierpliwość, umiejętność ustrzeżenia się przed podporządkowaniem wiary, która jednoczy, różnym poglądom, modzie, wyborom ideologicznym, które dzielą — stanowią przymioty dialogu, który — wewnątrz Kościoła — winien być wytrwały, chętny, szczery” (RP 25).

Obok niezwykle istotnych słów Ojciec Święty pozostawił nam także czyny, gesty i spotkania, które doskonale ilustrują jego poglądy i mają niezwykłą moc przekonywania. Trzeba tutaj podkreślić choćby międzyreligijne spotkanie modlitewne w Asyżu (1986 r.), prace Papieskiej Akademii Nauk, nieustanny dialog z młodzieżą, spotkania z dyplomatami niemal wszystkich krajów oraz przemówienia w Organizacji Narodów Zjednoczonych.

Ufamy, że obszerne zagadnienie dialogu w wymiarze publicznym, indywidualnym, wewnątrzkościelnym, ekumenicznym, międzyreligijnym, kulturowym czy naukowym, które podejmiemy podczas tegorocznego XIII Dnia Papieskiego przyniesie błogosławione i oczekiwane owoce poprawy wzajemnych relacji w naszej Ojczyźnie.

Ks. Dariusz Kowalczyk

2013 r.